

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

	we Lwowie	na prowincji	za granicą
miesięcznie	1 zł 50 ct	2 zł	3 zł
kwartalnie	4 zł 50 ct	6 zł	7 zł 50 ct
połrocznie	9 zł	12 zł	15 zł

Przedpłaconym na rok w przodzie przysługują bezpłatnie w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupelnienia bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Wszystkie prenumeratorki mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny „SZCZUTEK“ za dopłatą: miesięcznie 35 ct, kwartalnie 1 zł.

**Doniesienia prywatne**, jakoteż o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uroczystości prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro  
otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)  
otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem

**OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY** przyjmują: we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 3; w Paryżu: C. Adam Ciberowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Gruberstraße 12 — M. Dukes Wollzeile 6 — Schallk Wollzeile 11 i J. Danneberg, 1. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner w Frankfurtu: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Frendli.

**CENA OGŁOSZENI:** Ogłoszenia zwykłe za jednostronny wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadawca za wiersz lub jego miejsce 20 ct. — Głosy publicystyczne za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencyja 3 et. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 80 t.

## Agitatorowie.

Lwów d. 2. kwietnia.

Otrzymujemy list ze wsi o dr. Lewakowskim i agitatorach od *Kuryera lwowskiego*, napisany z taką znajomością rzeczy i tak trzeźwo zapatrujący się na całą sprawę, że nie wahamy się dać mu pomieszczenia na czele *Gazety*.

List ten opiewa:

My, tu na wsi — czytając pilnie dzienniki, znużeni już jesteśmy tem ciągłym zajmowaniem się dr. Karolem Lewakowskim, który z dala nie wydaje się nam wcale osobistością tak ważną, ani zasłużoną, aby jego osobą zapełniać szpalty dzienników. Dlatego — wedle naszego mniemania — byłoby najlepiej z nim tak postąpić, jak to uczyniło Koło, z którym opinia ludzi dobrej woli nie różni się nigdy, — nie wątpimy, że i wyborcy lwowscy dadzą jej odpowiedni wyraz i zakończą raz hałaśliwą karierę swego posła, który, wykryczawszy się na obydwóch półkach, powinien przejść w dobre zasłużony stan spoczynku. Natomiast uczciwe dziennikarstwo i opinia patryotyczna w kraju winna wypowiedzieć wojnę na śmierć i życie tym agitatorom, w których ręku od pewnego czasu dr. Lewakowski stał się narzędziem, służącym do siania waśni i niezgody wszędzie tam, gdzie się objawia życie narodowe i praca zbiorowa, skierowana ku dobru powszechnemu. Robota tych ludzi nie od dziś się prowadzi i ofiarą jej pada nie pierwszy dr. Lewakowski. Wiadomo dobrze — komu rozwijające się życie publiczne w Galicji i budząca się świadomość narodowa w najniższych warstwach społeczeństwa stała się w oku, i kto rozpuścił sforę agitatorów, którym nakazano użyć prawdy chwili do skierowania uczuć polskich na obce nam pole socjalizmu i radykalizmu.

Organem tych agitatorów stał się *Kuryer lwowski*, który pod osłoną frazesów patryotycznych i obrony uciskanego ludu i robotników, sieje wszędzie waśni społeczną, rozdziela łączące się we wspólnej pracy stany, stara się zawsze osłabić działalność patryotyczną lub podać jej uczciwe zamiary w wątpliwość — a wszystko to pod osłoną stowarzyszeń lub osób zajmujących stanowisko wybitniejsze w kraju, których słabe strony umie wyzyskać na swoją korzyść.

Tak agitatorzy z *Kuryera lwowskiego*, od lat wielu pracowali nad tem, aby chorągiew młodziści odciągnąć od pracy narodowej a skierować ją na kosmopolityczne tory socjalizmu; — tak usiłują budzącą się świadomość narodową ludu użyć za narzędzie nienawiści i rozterki w narodzie, i tak chcieliby bądź co bądź rozbić solidarność Koła, które taktem i jednolitem postępowaniem zyskało sobie wpływ na politykę państwa i stworzyło w Galicji

rzadką harmonię pomiędzy rządzącymi i rządzonymi.

Starano się już dawniej pozyskać część posłów do spełnienia tego dzieła. Pamiętamy dobrze czasy, kiedy *Kuryer lwowski* kokietował z niektórymi posłami z Koła, chcąc ich do tego celu pozyskać. Jedni z nich poznali się na tej robotce i ze wstrętem odwrócili się od fałszywych przyjaciół, drudzy, jak poseł Potoczek, uwolnili się dosadnym argumentem od swoich instruktorów. W ostatnich czasach zwrócili się ci agitatorzy do posła Lewakowskiego, którego mianę zapoznawszy wielkością potrafił tak wyzyskać, że go zrobił bezwiednym narzędziem swoich celów. Pochlebstwami i owacjami, od których zawrócił mogłaby się nawet mocniejsza głowa niż p. dr. Lewakowski, ujęli go sobie tak, że bez porady i instrukcji z Chorążczyzny i kroku nie robi. Wyforowali go na trybuna ludu i robotników, i doprowadzili do tego, że dobrałszy sobie za przyjaciół Frankę, Wysloucha, Stojalskiego i innych ogłosił się *urbi et orbi* jedynym obrońcą uciskanych, i każe sobie urządzać owacy na wiecach.

Pytam się tedy, czy człowiekiem, tak krótko widzącym i wykołojonym, warto zajmować się tym? Z nim więc zdaje się, powinniśmy skończyć raz na zawsze, zapominając że istnieje — ale powinniśmy się natomiast zwrócić z całą siłą i energią przeciw tym, którzy z zamiarem i namysłem, systematycznie, szkoda wszelkim zdrowym objawom życia narodowego. Ludzie ci przyszli z gotowym planem do nas, i bardzo wytrwale i zrezygnie przeprowadzają go pod osłoną hasła liberalnych, siejąc wszędzie zarzewie nienawiści i niezgody, osmieleni w tem dziwną obojętnością ogółu, który znosi te niecie roboty.

Na dziennikarstwie polskim niezawisłem w pierwszym rzędzie cięży obowiązek wystąpienia oświadczenia. Wszelkie względy ustać powinny, a obowiązki obywatelskie nakazują napiętnować czynności tych ludzi „od *Kuryera*“ i ich działalność mianem zdrady narodowej, i tym sposobem zapobiedz robotom, które następnie wytworzą tego rodzaju osunski i takie wykołojone ofiary, jak dr. Karol Lewakowski, a podobnie się mogą tylko Moskalom, na co najlepszym dowodem jest to, że organa wychodzące pod cenzurą moskiewską w Warszawie głoszą już naprzód rozbiście Koła polskiego a utworzenie się klubu młodopolskiego.

Podajmyż sobie wszyscy ręce i zabierzmy się raz energicznie, jeżeli nie do usunięcia, to przynajmniej do zamaskowania, agitatorów, pomagających tak skutecznie do snucia intryg moskiewskich.

Dalszy ciąg artykułów o robotach tych ludzi, które bardzo pilnie śledziłem od lat kilkunastu, nadeszły szan. Redakcyi w tej nadziei, że pobudzą one ludzi dbających o dobro kraju, do zapobieżenia dalszej agitacji ukrytych

wrogów i nieprzyjaciół sprawy polskiej.

## DOKTORKI.

Jeszcze dotąd rzadko gdzie w całej Austrii, a u nas prawie że wcale nie można usłyszeć tytułu „doktor panna X. lub Y.“. Idzie ku temu, że go będziemy częściej słyszeć. W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca opublikował minister Gautsch rozporządzenie, które dozwala na nostryfikację lekarskich dyplomów doktorskich, uzyskanych przez kobiety na zagranicznych wszechświeciach i pozwala kobiecym doktorom wszech nauk lekarskich wykonywać praktykę leczniczą w granicach państwa austriackiego. Ruch za tak zw. emancypacją kobiet, ruch dzisiaj już wcale silny i potężny, odniósł wskutek owego rozporządzenia ministerialnego wcale nie małe zwycięstwo.

Liząd austriacki z ciężkim sercem zdecydował się na ten krok, a widząc to, że choć zasada dopuszczania kobiet do praktyki lekarskiej została uznana i warunki jej uzyskania określone, to jednak tak te warunki ułożone, aby uzyskanie pozwolenia na lekarską praktykę możliwe utrudnił. Nie tak rychło więc zarządził się szpital austriacki od operatorów w szpitalach. Najwidoczniej chciał rząd na razie poczynić jakieś takie ułatwienia, aby uzyskać doświadczenie i dopiero na jego podstawie przystąpić do jakiegś donioslejszego akcyi w tym kierunku.

Przedewszystkiem chciał rząd zastrzec prawo do praktyki lekarskiej obywatelkom austriackim, to też dyplom lekarski uczyniono zależnym od obywatelstwa austriackiego. Nie ma przeto obawy, aby Szwajcarki, Francuzki lub Belgijki robiły konkurencję lekarzom austriackim. Dalej musi się wykazać doktorka świadectwem z egzaminu dojrzałości, złożonego w jednym z gimnazjów państwowych austriackich. Tym sposobem znowu zapobiegł rząd zbytbytniej konkurencyi, jaka mogłaby kobiety czynić męskim swoim kolegom przez to, że aby uzyskać wstęp do uniwersytetu, nie potrzeba zagranicą tak ciężkiego egzaminu, jak jest austriacki egzamin dojrzałości, składany z konieczności przez każdego, kto chce mieć wstęp na fakultet medyczny austriacki. Nakoniec kobieta, jeżeli chce, aby i w Austrii jej tytuł doktorski uznano, musi się wykazać, że studjowała medycynę na jednym z uniwersytetów zagranicznych, których istotne urządzenie naukowe nie jest odmienne od austriackiego i że studjowała ją tam przez taki sam przeciąg czasu, przez jaki studjują ja słuchacze medycyny w Austrii t. j. przez pięć lat.

Dalej jeszcze musi się wykazać każda kobieta, która chce być w Austrii lekarzem, że ukończyła 24 rok życia, że sprawowała się podczas stu-

dyów nienagannie, a wreszcie, że na którymś z austriackich uniwersytetów przeszła przez te wszystkie praktyczne i teoretyczne rygory, przez które muszą przechodzić austriaccy studenci. Gdy kobieta wszystkie te warunki wypełni, dostaje austriacki dyplom doktora medycyny i może wykonywać praktykę lekarską. Po takiej to dalekiej i uciążliwej drodze pozwolono jej obejść zakaz ministerialny, zabraniający kobietom uczęszczać na wszechświeciach.

Wszystkie powyższe żądania, chociaż bardzo uciążliwe, są jednak usprawiedliwione. Choć chce być równym austriackiemu doktorowi medycyny, niechaj się wyświe, że pod względem wykształcenia ogólnego i zawodowego w niczem mu nie ustępuje. Słusznie też ministerstwo waruje wysokie stanowiska lekarza austriackiego przed inwazyją zagranicznych dyplomowanych pań o problematycznej wiedzy zawodowej i problematycznym wykształceniu ogólnem, dla lekarza czy lekarza niebędem.

Oprócz powyższych jednak zawiera rozporządzenie ministerialne jeszcze jeden przepis, który trudno usprawiedliwić i przypisać go trzeba samej tylko niechęci rządu do uczonych kobiet. Przepis ten nakazuje dziekanom wydziałów lekarskich wszystkich prośby kobiet o dopuszczenie ich do rygorozów przedkładać przed zatwierdzeniem do zatwierdzenia ministerialnego. I naturalnie nie nie ograniczenia woli ministra. Może on wedle własnego uznania tę kandydatkę dopuścić do rygorozów, innej swego pozwolenia odmówić dla jakichkolwiek bądź powodów, a nawet bez powodu.

Nie wszystkie, a nawet nie wiele kobiet zwyciężyły te olbrzymie przeszkody, nagromadzone na drodze do austriackiego dyplomu kobiecego doktora. Która z pań go jednak zdobyła, dowiedzieć samemu, że głęboko była przeświadczoną o powołaniu swoim do tego zawodu, że posiada olbrzymią siłę woli, że ma wytrwałość i żelazną, że obdarzona jest zdolnościami wyższymi niż przeciętne, że poważnie pojmując życie, że pracowitość jej jest niezmierną i nakoniec że położenie jej majątkowe jest co najmniej pomyślne. Krótko mówiąc, przyszłe austriackie doktorki będą istotami nietypowymi pod względem siły charakteru i talentu, zaszczyt też zapewne przyniosą męskim swoim kolegom w zawodzie. A zawód to odpowiadający pod wielu względami kobiecie, która przecież oddawała spełniała obowiązki pielęgniowania chorych i przynosiła ulgi cierpiącym fizycznie. Zławsza też choroby kobiece i dzieci są przyrodzonym terenem lekarskiej działalności kobiet. Kobieta od początku świata daleko łatwiej niż mężczyzna porozumie się z dzieckiem i zrozumie dziecko i od początku świata — mimo wszelkich przeciwnych teorii — kobiety w wyższym stopniu odczuwały wstyd przed inną płcią i wstyd ten, w wielu razach nie pozwalał im wczas

wezwać lekarza mężczyzny i otwarcie go o poradę prosić. Wreszcie i to należy wziąć na uwagę, że delikatna ręka kobieca może z daleko lepszym skutkiem zastąpić rękę męską w operacjach, wymagających raczej zgrzesności i lekkości palców niż ich siły.

Tak tedy uczyniono w Austrii próbę z dopuszczeniem kobiet do praktyki lekarskiej, to jednak nie jest jednoznaczne z dopuszczeniem kobiet do studjów medycznych. Rozporządzenie ministerialne z r. 1878 pozwała kobietom jedynie na przysłuchiwanie się niektórym wykładom na akademiach i to tylko za poprzednim zezwoleniem dotyczącym profesora i całego kolegium profesorów wydziału medycznego. Rozporządzenie to nie traci i nadal mocy obowiązującej; w Ameryce i w kilku krajach europejskich jest inaczej, a nigdzie nie sprawdziły się zarzuty, czynione dopuszczaniu kobiet do słuchania wykładów uniwersyteckich na równi ze słuchaczami męskimi.

W Anglii wolno kobietom studjować medycynę już od ówczesnego wieku, a tylko z powodu wielkiego napływu słuchaczek istnieją osobne męskie, a osobne kobiece oddziały. Od r. 1874 istnieje nawet w Londynie osobna akademia medyczna dla kobiet. Angielskie lekarzy mają szerokie pole działania w Indjach, gdzie kobiecie zezwolenie oddawać się w opiekę lekarską mężczyznom. Małemi Indjami mogłoby być dla Austrii Bośnia i Hercegowina. W Anglii samej jednak jest wiele szpitali, oddanych wyłącznie w zarząd kobiet. W Paryżu słucha medycyny corocznie więcej niż sto zwyczajnych słuchaczek, w Zurichu było ich już w 1891 r. 229. Tak samo dostępne są dla kobiet wszechświeci szwedzkie, duńskie, holenderskie, włoskie i belgijskie, a w Rosji już przed 10 laty praktykowało 550 lekarek, wykwalifikowanych w wielkiej części w Petersburgu. Świeżo otwarto kobietom wstęp do uniwersytetów także na Węgrzech. Tylko Niemcy i Austria do ostatnich czasów systematycznie się temu opierały. Obecnie jednak Austria postawiła w tej kwestyi pierwszy krok, unormowała najprzód warunki egzaminów dojrzałości dla kobiet, a obecnie uregulowała sprawę nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich.

## Z bieżącej chwili.

Lwów, dnia 2 kwietnia.

Z Nowego Jorku nadeszła bardzo miła dla Anglii nowina. Był ambasadorem Stanów Zjedn. w Londynie Phelps mał d. 30. z. m. odczyt o doktrynie Monroego, w którym wykazywał, że spór pomiędzy Anglią a Wenecją nie dotyczy bezpośrednio Stanów Zjedn.; chodzi tylko o pokójowy sąd polubowny między An-

glią a Wenecją, i Stany Zjedn. nie mają prawa do tego się mieszać, dopóki jakie niebezpieczeństwo się nie okaże. O powstaniu na Kubie mówił Phelps jako o buncie bandytów, którzy się tylko grabieżą, pożoga i morderstwami trudnią; Stany Zjedn. nie mają prawa mieszać się do sprawy kubańskiej.

Cleveland i Hiszpania będą między tak znakomitą wdzięczną za wywody co do Kuby, ale wywody jego o do sprawy wenezuelskiej odbiją się głośnie w bieżących zatargach Europy. Gabinet francuski przerzucił się, łącząc na antagonizm Niemiec do Anglii; teraz się przekonano, że i na antagonizm potężnej republiki Nowego świata do Anglii liczyć nie może — a dotyczy to jeszcze bardziej gabinetu petersburskiego w dalszych jego aspiracjach.

Trzy tygodnie temu Rosya niesamowicie gorowała w Europie i Azji, z czego korzystała idąc na jej pasku wielką radykalną republikę europejską, a trójprzymierze zdawało się zaumierać, ba wewnątrz rozbiłem, wszechwładna zaś Anglia czuła się srodze odosobnioną. Dzisiaj wszystko to się zmieniło — czego najlepszym dowodem, że Anglia wbrew oporowi Rosyi i Francyi stworzyła śmiało fakt dokonany, zabierając z funduszu długu egipskiego 800.000 ft. szterlingów na wyprawę dongolską, a Rosya i Francya, milcząc, przyjmują ten fakt dokonany.

Organ gabinetu Bourgeois woła, że „ani Rosya ani Francya nie myślą pozostać pod wrażeniem klęski, jaką im zadała dyplomacja angielska. Interesa obu tych mocarstw są wspólne, i w obronie swoich interesów i praw posuną się one do ostateczności.“ Ale to tylko frazesy lekomyślne, angażujące Rosję bez podstawy, które ani w Londynie, ani w Berlinie, Rzymie i Wiedniu wrażenia nie wywrą innego, prócz usmiechu.

Nie wywrą też innego wrażenia wywody czytanych przez cara *Petersb. Wiedomości*, że Niemcy popierają Anglię, zaprzeczając swoje interesy w Afryce i Azji — mogły bowiem wiele zyskać z wydarzenia Anglii kanału Sueskiego, gdy tymczasem własnymi rękami na czas nieograniczony zatrasowały sobie drogę do dwóch kolonii w Afryce.

Wszakże nikt się nie poważy wypędać Anglików z Egiptu, a powtóre Niemcy towarzyszą Anglii w sprawie dongolskiej, będą mogły tem silniej bronić swoich interesów w Afryce. Niemcy poparły Anglię tylko w kwestyi wiadomej zaliczki, nie zaś w ogóle w sprawie egipskiej.

Poniedziałkowe oświadczenia swoje w senacie co do sprawy egipskiej, Bourgeois przedstawiłszy mylnie przebieg posiedzenia komisji kontrolującej, tak zakończył: „Pomijam juredykcyjną stronę sprawy, poruszoną przez interesów prywatnych (kilku francuskich posiadaczy obligacyi egipskich w trybunale międzynarodowym w Ka-

## Poprawny Kneippowski sposób leczenia.

Opisał dr. Jasiński.

(Dokończenie.)

**Przyrządy do sztucznego stosowania zimnej wody.**

Priessnitz stosował zimną wodę za pomocą przyrządów prostych, gdyż przyrządami, których używał, były wannы i płótno. Po jego śmierci atoli nie ograniczali się ludzie do tych przyrządów, lecz zaczęli oprócz tego używać jeszcze rozmaitych przyrządów mechanicznych. Kneipp jednak zaprowadził napowrót proste sposoby stosowania zimnej wody, zbliżył się więc w tym względzie znowu do Priessnitza.

**Sposoby ogólnego stosowania zimnej wody.**

Sposób ogólnego stosowania zimnej wody ma trzy kilka. Jeden z nich poznaliśmy już poprzednio. Są to kąpiele rzeczne, używane według reguł dotyczących. Do sztucznych zaś sposobów ogólnych należą: stosowanie zimnej wody w łaźni rzymskiej; dalsze odpowiednio zimne kąpiele w wannie prosto z łożka, w pokoju jasnym i przyjemnie ciepłym; dalsze nacierania wilgotnym płótnem, a wreszcie nacierania wilgotną gąbką. Ten ostatni sposób jest, jak to zaraz zobaczymy, najwygodniejszy, najprostszym i najprzejmniejszy.

Stosowanie zimnej wody w łaźni rzymskiej jest wprawdzie bardzo przy-

jemnem, ale nie wszędzie jest łaźnia rzymska do dyspozycji. Kąpiel w wannie prosto z łożka jest także bardzo przyjemną, ale nie każdy może mieć taką kąpiel i nie każde pomieszczenie posiada odpowiednią do tego ciepłotę, t. j. ciepłotę przynajmniej 15 stopniów. Nacierania wilgotnem płótnem są wcale przyjemne, ale tylko wtedy, jeżeli je wykonuje osoba wprawna. Każdy z tych sposobów zawiśł więc od pewnych warunków. Jedynie gąbka nie stawia warunków. Za pomocą gąbki bowiem można stosować zimną wodę wszędzie i w każdym pomieszczeniu, a co najważniejsze, bez pomocy drugiej osoby. Gąbka bowiem możemy zmywać się sami, nie wykluczając nawet pleców, gdyż do ich nacierania istnieją trzcinowe rączki do trzymania gąbki.

Postępuje jeszcze wykażać, że gąbka jest istotnie owym przyrządem, za którego pomocą jesteśmy w stanie osiągnąć wszystko to, co za pomocą zimnej wody osiągnąć się daje. Za pomocą gąbki jesteśmy w stanie oczyścić ciało i utrzymywać tym sposobem prawidłową czynność skóry. Powtóre: Zmywanie gąbką otwiera, wzmacnia, hartuje i zwiększa odporność żywotną. Zmywanie gąbką wpływają po trzecio korzystnie na sprawy żywotne, bo regulują krążenie krwi i usuwają zbroczenia w unerwieniu. Gąbka posiada wreszcie jeszcze jedną zaletę niezrównaną. Oto gąbka nigdy nie oziębnie chorego, bo gąbkę wyiskamy mniej lub więcej, stosownie do ciepłoty powietrza pokojowego. Jeśli zaś pokój jest chłodny, natenczas nacierania się chorego w łożku, pod nakryciem, gąbką dobrze wyścięgnię. Jest to właśnie ów sposób, którego używają kuracjusze w Alpejskich uzdrowiskach klimatycznych.

Otóż nie podlega wątpliwości, że

z czasem, gdy zwolennicy Kneippa przyjdą do przekonania, że jego „gąsy“ nie są idealnym sposobem stosowania zimnej wody, będą oni stosować ten środek głównie za pomocą płótna i gąbki. Gąbka zastąpi im wannę w takich chorobach, które są uleczalne bez wanny, płótno zaś będzie służyło tak, jak dotąd, do okładów, opasek i owijani.

**Leczenie rzeczywiście a pozorne.**

Czem się różni leczenie rzeczywiście od pozornego? Rzeczywiście leczymy wtedy, jeśli czynimy to, czego choroba wymaga. Jeśli zaś tego nie wiemy, a tak ma się rzecz co do Kneippa, natenczas działamy z zawiązaniem oczami, t. j. leczymy tylko pozornie. Wyjaśnię to przykładem. Jako przykład zaś wybieram chorobę znaną, to jest.

**Zapalenie płuc.**

Jakże będziemy leczycy tę chorobę? Ponieważ zadaniem leczenia jest pomagać naturze usuwaniem takich czynników, które jej działaniu stoją na przeszkodzie, przeto musimy tu najpierw zadać sobie pytanie: co działa w zapaleniu płuc szkodliwie?

Choremu na zapalenie płuc szkodzi wszystko, co już dla zdrowych było szkodliwym. Szkodzi mu więc to, co go oziębia, co go nęży, co mu jest przykre, i co mu psuje apetyt lub trawienie. Szkodliwą jest powtórnie także ciepłota w pokoju chorego, która utrudnia oddychanie. Szkodliwym jest po trzecio nieczyste powietrze w pokoju chorego i t. d. Otóż doświadczenie poucza, że nieraz wystarcza już samo usunięcie tych szkodliwych, aby chorego uratować.

Ponieważ do czynników szkodliwych należy ciepłota nieodpowiednia,

przeto zachodzi pytanie: jaką powinien być ciepłota w pokoju chorego na zapalenie płuc?

Ciepłota ta powinna być taka, aby chory mógł oddychać swobodnie. W tym względzie uczy doświadczenie, że chory na zapalenie płuc oddycha swobodnie tylko w niskiej ciepłocie. Taka ciepłota zaś, w której oddychają swobodnie płuca zdrowe, sprawia choremu duszność i pogarsza cierpienia jego. Duszność ta jest łatwą do wyeliminowania.

W piątach, które są siedzibą zapalenia, płuca przekrwienie, a skutkiem tego ciepłota bardzo wysoka. Jeśli przeto taki chory oddycha powietrzem za ciepłem, to przynosi mu ono dwójną szkodę. Powiększa po pierwsze ów żar, który w płucach panuje, a powtóre, nie zaspakaja poczucia potrzeby powietrza, gdyż jest rozrzedzone. Tak jedno zaś jak i drugie stopniuje duszność. Dlatego też ustaje ta duszność natychmiast, skoro okna w pokoju chorego otwieramy i orzeźwiająco dopuścimy powietrza. Przed Priessnitzem prawie nie znano tego postępowania; zresztą już na samą myśl o niem truchleli ludzie ze strachu. Odkąd zaś Priessnitz wykazał nadzwyczajną skuteczność powietrza wolnego, odtąd u zwolenników jego sposobu leczenia otwieranie okien jest w zapaleniu płuc na porządku dziennym.

Równie szkodliwym, jak powietrze za ciepłe, jest powietrze nieczyste, gdyż takie powietrze stopniuje gorączkę, duszność i kaszel. Pokój przeto chorego powinien posiadać warunki następujące: Powinien być obszerny, a względnie największy, jaki się w pomieszczeniu znajduje i nie powinien, jeśli to jest możliwe, leżeć na północ. Powtóre: Z pokoju tego należy usunąć wszystkie meble zbędne, gdyż

meble zajmują miejsce, zmniejszają więc ilość powietrza. Ponieważ zaś meble, pokryte tkaniną wełnianą, zatrzymują w sobie pył i dają przeto powód do zanieczyszczania powietrza, przeto należy takie meble usunąć, albo przynajmniej ponakrywać pokrowcami i należy te pokrowce strzepywać codziennie.

Po trzecie: Zamiatać należy tak, aby nie tworzyć pyłu. Ponieważ zaś pył wytwarzający się przy zamiataniu na sucho, unosi się w powietrze i wiruje w niem nieraz przez całą dobę, przeto należy zamiatać tylko wilgotną szcierką.

Po czwarte: Należy usunąć z pokoju wazon z kwiatami, zwłaszcza z okien. Kwiaty w oknach bowiem wpływają dwójako szkodliwie. Zanieczyszczają po pierwsze powietrze, zwłaszcza w nocy, wyciewami swymi, a powtóre, światła w oknach, utrudniają przystęp światła słonecznego, a więc czynnika, którego leczniczy wpływ jest bardzo ważny.

Po piąte: Ponieważ dywany i chodniki tkane zatrzymują w sobie mnóstwo pyłu, przeto należy je usunąć całkiem.

Po szóste: W pokoju chorego nie wolno ani tytoniu palić, ani lamp zapalać lub gasić. Wszystko to należy usunąć z kuchni.

Po siódme: Należy rychło usuwać z pokoju piłwociny i inne wydzieliny chorego.

Po ósme: Okna należy we dnie i w nocy otwierać tak często, jak potrzeba, ażeby powietrze w pomieszczeniu było zawsze jak najczystsze.

Usunąwszy to, co szkodzi i działaniu natury przeszkadza, uczyniliśmy zadość zadanu w leczeniu. Pozostaje pomówić jeszcze tylko o takich objawach, które choremu zwykle dokuczają

ją. Do takich objawów należą głównie: duszność, kaszel i gorączka.

**Duszność.**

Co do tego objawu musimy powiedzieć zaraz z góry, że chorzy, leczeni od początku choroby sposobem tu opisanym, nie doznają duszności. Fakt ten zadziwi nas wcale, jeżeli weźmiemy pod rozwagę przyczynę duszności. Są one następujące: Pierwszą przyczyną jest przekrwienie płuc, a raczej zatkanie ich komórek. Skutkiem tego jest i krążenie krwi w płucach upośledzone, i przyspęt powietrza do nich utrudnione. Drugą przyczyną duszności bywa silna gorączka, która zapaleniu płuc zwykle towarzyszy. Trzecią przyczyną bywa nieodpowiednia ciepłota powietrza w pokoju chorego. Czwartą przyczyną bywa nieodpowiednia jakość tego powietrza. Piątą wreszcie przyczyną bywa niedomaganie serca.

Pytamy teraz, jak można zmniejszyć wpływ przyczyn pierwszej? — Zmniejszamy go otwieraniem okien i utrzymywaniem niskiej ciepłoty w pokoju chorego. Doświadczenie poucza, że środki te usuwają duszność stanowczo. Używam ich już przeszło lat 30, a jeszcze ani razu nie doznałem zawodu.

Do zwalczania drugiej przyczyny duszności, tj. gorączki, posiadamy środki dwójakie. Jednych dostarcza przyroda, drugich zaś sztuka, tj. chemia. Któreż z tych dwójakich środków są odpowiedniejszymi?

Doświadczenie uczy, że odpowiedniejszymi są środki, dostarczane przez przyrodę, tj. powietrze niskiej ciepłoty i zimna woda. Własności bowiem, jakie środki przeciwgorączkowe powinny posiadać, ażeby były odpowiednimi w zapaleniu płuc, są następujące. Środki takie powinny nietylko



irze). Trudności można usunąć drogą rokowań dyplomatycznych, które są już wdrożone, i rząd francuski zakomunikował swoje zdanie angielskiemu. Rokowania trwają dalej i prowadzone są rozprawy i determinacja. Nigdy nie było nasze porozumienie zupełniejsze, nigdy serdeczniejszego niż obecnie. (Oklaski). Szczegółowo się czują, że z tem zapewnieniem mogą zejść z trybuny, i proszą senat, aby uczynił rządowi tej powagi, jaka do zakończenia nawiązanych rokowań jest potrzebna.

Z senatu udał się Bourgeois do ambasadora rosyjskiego — a frakcyje Izby posłów zaczęły się zastanawiać, czyby nie wypadło dać spokój interpelacyom w Izbie posłów na dzisiaj naznaczonej.

Jak słychać, na wypadek wycofania interpelacji, miał rząd polecić jednemu ze swoich zwolenników, deputowanemu Brunetowi wniesienie interpelacji, ale tylko w tym razie, jeżeli Bourgeois mógłby dzisiaj już zakomunikować wynik rokowań z Anglią. Na naradzie gabinetowej oświadczył Bourgeois, że przez wtorek i środę zajdą zapewne wypadki, które mu pozwolą dać żądane wyjaśnienia w Izbie posłów.

I zaszedł jeden taki wypadek, mianowicie że Anglia wzięła już 300.000 ft. zaliczki na wyprawę dongolską. Anglia nie odpowiedziała notą, ale faktem dokonany. Rzecz przeto arcyciekawa, czy i jakie interpelacje będą dzisiaj wniesione w francuskiej Izbie posłów, czy i co odpowie Bourgeois. Charakterystycznym jest, że dyplomatykarz redaktor *Pester Lloyd* szczył z poniedziałkowych oświadczeń p. Bourgeois i w końcu pisze: „Rzecz to łatwo zrozumiała, że wywody jego nie wywołały entuzjazmu w senacie, i że umysły oceniły się z przynębiem dopiero wtedy, gdy Bourgeois zagral na nutę serdecznego porozumienia z Rosją. Oto czem można ułożyć wszelkie zewnętrzne biedy republiki? Jeżeli Francuzom sążone jest, ręka w rękę z Rosją ponieść kłopoty dyplomatyczne, to zrobi to zapewne większą satysfakcyę, niż gdyby na własną rękę jaki dyplomatyczny sukces odnieśli”.

Tymczasem uwaga zwraca się ku podróży, w którą się wczoraj wybrał młody król serbski. Nie chodzi ogółowi o ożenek jego z księżniczką grecką Maryą, która ma być osobą znakomitą. Niechaj sobie znajdzie nareczenie żonę po tylu odmowach, to wyznaniowych otrzymał w Petersburgu i od drobnych dworów niemieckich. Nie chodzi też światu o pobyty jego postny na górze Athos — ale o wizyty jego w Atenach, a nadto w Czarnogórze, dokąd się król Aleksander ma udać z Aten. Rozmawiając się agitacyi bułgarskiej w Macedonii, zbliżyło Grecyę i Serbię, które mają wielu rodaków w tej tureckiej prowincyi. W Serbii oddawna głoszą, że jeszcze w tym roku przyjdzie do wstrząsających zawiłków na półwyspie Bałkańskim. Naturalny przeto domysł, że w Atenach, a jeszcze bardziej w Cetynii będą się zajmować kwestyę bałkańską — ziemiemi, które obecnie są w posiadaniu Turcyi, nabytkami w Starej Serbii i Macedonii. Tylko pytanie, co na to powiedzą w Petersburgu. Pewną zaś rzeczą jest, że finansowe położenie i organizacya wojskowa ani Serbii ani Grecyi — wcale już nie wspominając o Czarnogórze — nie są tego rodzaju, iżby je zachęciły mogły do akcji politycznej.

## Z Wiednia.

piszą do warszawskiego Słowa:

Ostrzegam mnie, że bawąc tu dłużej, nie będę słyszał o niczem, prócz o kwestyi żydowskiej. Przepowiednia się sprawdziła. Nim jeszcze zdolałem odszukać kogokolwiek ze znajomych

zmniejszać gorączkę, ale powinny zarazem orzeźwiać, i tym sposobem zwiększać odporność żywotną. Powinny powtórnie potęgować energię serca. Powinny po trzeciej polepszać apetyt i trawienie, albo przynajmniej nie psuć tych tak ważnych czynności.

Obtóż jeżeli co do tych warunków porównamy środki przyrody z środkami chemicznymi, to znajdziemy, że tylko tamte odpowiadają tym warunkom. Chemiczne środki bowiem nie zwiększają sił żywotnych, i osłabiają nie raz energię serca, i psują nie raz apetyt, i upośledzają nie raz trawienie.

O utrzymywaniu niskiej ciepłoty w pokoju chorego była tu już mowa. Zimną wodą zaś należy stosować w taki sposób, ażeby chorego nie nużyło i nie oziębiało. Należy zatem stosować ją ogólnie. Do ogólnych sposobów zaliczamy: owijania w wilgotne prześcieradła; powtórne, grube wilgotne okłady, stosowane na tułów, a po trzeciej, zmywania wyciśniętą gąbką w łóżku. W wyborze pomiędzy tymi środkami kierujemy się względami na porę roku, tudzież na wiek i na stan sił chorego.

Co się dotyczy trzeciej, czwartej i piątej przyczyny duszności, odpadają one same przez się, jeśli leczymy chorego powietrzem i wodą.

### Kaszel.

Drugim dokuczliwym objawem w zapaleniu płuc bywa kaszel. Kaszel jest objawem koniecznym, bo kto ma zapalenie płuc, ten musi kaszleć. Zadaniem przeto leczenia jest łagodzić kaszel tylko o tyle, o ile jest doku-

irze). Trudności można usunąć drogą rokowań dyplomatycznych, które są już wdrożone, i rząd francuski zakomunikował swoje zdanie angielskiemu. Rokowania trwają dalej i prowadzone są rozprawy i determinacja. Nigdy nie było nasze porozumienie zupełniejsze, nigdy serdeczniejszego niż obecnie. (Oklaski). Szczegółowo się czują, że z tem zapewnieniem mogą zejść z trybuny, i proszą senat, aby uczynił rządowi tej powagi, jaka do zakończenia nawiązanych rokowań jest potrzebna.

Z senatu udał się Bourgeois do ambasadora rosyjskiego — a frakcyje Izby posłów zaczęły się zastanawiać, czyby nie wypadło dać spokój interpelacyom w Izbie posłów na dzisiaj naznaczonej.

Jak słychać, na wypadek wycofania interpelacji, miał rząd polecić jednemu ze swoich zwolenników, deputowanemu Brunetowi wniesienie interpelacji, ale tylko w tym razie, jeżeli Bourgeois mógłby dzisiaj już zakomunikować wynik rokowań z Anglią. Na naradzie gabinetowej oświadczył Bourgeois, że przez wtorek i środę zajdą zapewne wypadki, które mu pozwolą dać żądane wyjaśnienia w Izbie posłów.

I zaszedł jeden taki wypadek, mianowicie że Anglia wzięła już 300.000 ft. zaliczki na wyprawę dongolską. Anglia nie odpowiedziała notą, ale faktem dokonany. Rzecz przeto arcyciekawa, czy i jakie interpelacje będą dzisiaj wniesione w francuskiej Izbie posłów, czy i co odpowie Bourgeois. Charakterystycznym jest, że dyplomatykarz redaktor *Pester Lloyd* szczył z poniedziałkowych oświadczeń p. Bourgeois i w końcu pisze: „Rzecz to łatwo zrozumiała, że wywody jego nie wywołały entuzjazmu w senacie, i że umysły oceniły się z przynębiem dopiero wtedy, gdy Bourgeois zagral na nutę serdecznego porozumienia z Rosją. Oto czem można ułożyć wszelkie zewnętrzne biedy republiki? Jeżeli Francuzom sążone jest, ręka w rękę z Rosją ponieść kłopoty dyplomatyczne, to zrobi to zapewne większą satysfakcyę, niż gdyby na własną rękę jaki dyplomatyczny sukces odnieśli”.

Tymczasem uwaga zwraca się ku podróży, w którą się wczoraj wybrał młody król serbski. Nie chodzi ogółowi o ożenek jego z księżniczką grecką Maryą, która ma być osobą znakomitą. Niechaj sobie znajdzie nareczenie żonę po tylu odmowach, to wyznaniowych otrzymał w Petersburgu i od drobnych dworów niemieckich. Nie chodzi też światu o pobyty jego postny na górze Athos — ale o wizyty jego w Atenach, a nadto w Czarnogórze, dokąd się król Aleksander ma udać z Aten. Rozmawiając się agitacyi bułgarskiej w Macedonii, zbliżyło Grecyę i Serbię, które mają wielu rodaków w tej tureckiej prowincyi. W Serbii oddawna głoszą, że jeszcze w tym roku przyjdzie do wstrząsających zawiłków na półwyspie Bałkańskim. Naturalny przeto domysł, że w Atenach, a jeszcze bardziej w Cetynii będą się zajmować kwestyę bałkańską — ziemiemi, które obecnie są w posiadaniu Turcyi, nabytkami w Starej Serbii i Macedonii. Tylko pytanie, co na to powiedzą w Petersburgu. Pewną zaś rzeczą jest, że finansowe położenie i organizacya wojskowa ani Serbii ani Grecyi — wcale już nie wspominając o Czarnogórze — nie są tego rodzaju, iżby je zachęciły mogły do akcji politycznej.

Wszak idzie tu tylko o dokuczenie p. Badeniemu.

Na szczęście, nikt na świecie pism tych nie traktuje poważnie. Czyż można bowiem mieć taki szacunek dla dzienników, które codziennie chętnie się swym patriotyzmem austriackim, a równocześnie denuncjacyą wobec dworów europejskich zagraniczną politykę hr. Gołuchowskiego w sposób

zmięszczać gorączkę, ale powinny zarazem orzeźwiać, i tym sposobem zwiększać odporność żywotną. Powinny powtórnie potęgować energię serca. Powinny po trzeciej polepszać apetyt i trawienie, albo przynajmniej nie psuć tych tak ważnych czynności.

Obtóż jeżeli co do tych warunków porównamy środki przyrody z środkami chemicznymi, to znajdziemy, że tylko tamte odpowiadają tym warunkom. Chemiczne środki bowiem nie zwiększają sił żywotnych, i osłabiają nie raz energię serca, i psują nie raz apetyt, i upośledzają nie raz trawienie.

O utrzymywaniu niskiej ciepłoty w pokoju chorego była tu już mowa. Zimną wodą zaś należy stosować w taki sposób, ażeby chorego nie nużyło i nie oziębiało. Należy zatem stosować ją ogólnie. Do ogólnych sposobów zaliczamy: owijania w wilgotne prześcieradła; powtórne, grube wilgotne okłady, stosowane na tułów, a po trzeciej, zmywania wyciśniętą gąbką w łóżku. W wyborze pomiędzy tymi środkami kierujemy się względami na porę roku, tudzież na wiek i na stan sił chorego.

Co się dotyczy trzeciej, czwartej i piątej przyczyny duszności, odpadają one same przez się, jeśli leczymy chorego powietrzem i wodą.

Ostrzegam mnie, że bawąc tu dłużej, nie będę słyszał o niczem, prócz o kwestyi żydowskiej. Przepowiednia się sprawdziła. Nim jeszcze zdolałem odszukać kogokolwiek ze znajomych

### Kaszel.

Drugim dokuczliwym objawem w zapaleniu płuc bywa kaszel. Kaszel jest objawem koniecznym, bo kto ma zapalenie płuc, ten musi kaszleć. Zadaniem przeto leczenia jest łagodzić kaszel tylko o tyle, o ile jest doku-

irze). Trudności można usunąć drogą rokowań dyplomatycznych, które są już wdrożone, i rząd francuski zakomunikował swoje zdanie angielskiemu. Rokowania trwają dalej i prowadzone są rozprawy i determinacja. Nigdy nie było nasze porozumienie zupełniejsze, nigdy serdeczniejszego niż obecnie. (Oklaski). Szczegółowo się czują, że z tem zapewnieniem mogą zejść z trybuny, i proszą senat, aby uczynił rządowi tej powagi, jaka do zakończenia nawiązanych rokowań jest potrzebna.

Z senatu udał się Bourgeois do ambasadora rosyjskiego — a frakcyje Izby posłów zaczęły się zastanawiać, czyby nie wypadło dać spokój interpelacyom w Izbie posłów na dzisiaj naznaczonej.

Jak słychać, na wypadek wycofania interpelacji, miał rząd polecić jednemu ze swoich zwolenników, deputowanemu Brunetowi wniesienie interpelacji, ale tylko w tym razie, jeżeli Bourgeois mógłby dzisiaj już zakomunikować wynik rokowań z Anglią. Na naradzie gabinetowej oświadczył Bourgeois, że przez wtorek i środę zajdą zapewne wypadki, które mu pozwolą dać żądane wyjaśnienia w Izbie posłów.

I zaszedł jeden taki wypadek, mianowicie że Anglia wzięła już 300.000 ft. zaliczki na wyprawę dongolską. Anglia nie odpowiedziała notą, ale faktem dokonany. Rzecz przeto arcyciekawa, czy i jakie interpelacje będą dzisiaj wniesione w francuskiej Izbie posłów, czy i co odpowie Bourgeois. Charakterystycznym jest, że dyplomatykarz redaktor *Pester Lloyd* szczył z poniedziałkowych oświadczeń p. Bourgeois i w końcu pisze: „Rzecz to łatwo zrozumiała, że wywody jego nie wywołały entuzjazmu w senacie, i że umysły oceniły się z przynębiem dopiero wtedy, gdy Bourgeois zagral na nutę serdecznego porozumienia z Rosją. Oto czem można ułożyć wszelkie zewnętrzne biedy republiki? Jeżeli Francuzom sążone jest, ręka w rękę z Rosją ponieść kłopoty dyplomatyczne, to zrobi to zapewne większą satysfakcyę, niż gdyby na własną rękę jaki dyplomatyczny sukces odnieśli”.

Tymczasem uwaga zwraca się ku podróży, w którą się wczoraj wybrał młody król serbski. Nie chodzi ogółowi o ożenek jego z księżniczką grecką Maryą, która ma być osobą znakomitą. Niechaj sobie znajdzie nareczenie żonę po tylu odmowach, to wyznaniowych otrzymał w Petersburgu i od drobnych dworów niemieckich. Nie chodzi też światu o pobyty jego postny na górze Athos — ale o wizyty jego w Atenach, a nadto w Czarnogórze, dokąd się król Aleksander ma udać z Aten. Rozmawiając się agitacyi bułgarskiej w Macedonii, zbliżyło Grecyę i Serbię, które mają wielu rodaków w tej tureckiej prowincyi. W Serbii oddawna głoszą, że jeszcze w tym roku przyjdzie do wstrząsających zawiłków na półwyspie Bałkańskim. Naturalny przeto domysł, że w Atenach, a jeszcze bardziej w Cetynii będą się zajmować kwestyę bałkańską — ziemiemi, które obecnie są w posiadaniu Turcyi, nabytkami w Starej Serbii i Macedonii. Tylko pytanie, co na to powiedzą w Petersburgu. Pewną zaś rzeczą jest, że finansowe położenie i organizacya wojskowa ani Serbii ani Grecyi — wcale już nie wspominając o Czarnogórze — nie są tego rodzaju, iżby je zachęciły mogły do akcji politycznej.

I zaszedł jeden taki wypadek, mianowicie że Anglia wzięła już 300.000 ft. zaliczki na wyprawę dongolską. Anglia nie odpowiedziała notą, ale faktem dokonany. Rzecz przeto arcyciekawa, czy i jakie interpelacje będą dzisiaj wniesione w francuskiej Izbie posłów, czy i co odpowie Bourgeois. Charakterystycznym jest, że dyplomatykarz redaktor *Pester Lloyd* szczył z poniedziałkowych oświadczeń p. Bourgeois i w końcu pisze: „Rzecz to łatwo zrozumiała, że wywody jego nie wywołały entuzjazmu w senacie, i że umysły oceniły się z przynębiem dopiero wtedy, gdy Bourgeois zagral na nutę serdecznego porozumienia z Rosją. Oto czem można ułożyć wszelkie zewnętrzne biedy republiki? Jeżeli Francuzom sążone jest, ręka w rękę z Rosją ponieść kłopoty dyplomatyczne, to zrobi to zapewne większą satysfakcyę, niż gdyby na własną rękę jaki dyplomatyczny sukces odnieśli”.

Tymczasem uwaga zwraca się ku podróży, w którą się wczoraj wybrał młody król serbski. Nie chodzi ogółowi o ożenek jego z księżniczką grecką Maryą, która ma być osobą znakomitą. Niechaj sobie znajdzie nareczenie żonę po tylu odmowach, to wyznaniowych otrzymał w Petersburgu i od drobnych dworów niemieckich. Nie chodzi też światu o pobyty jego postny na górze Athos — ale o wizyty jego w Atenach, a nadto w Czarnogórze, dokąd się król Aleksander ma udać z Aten. Rozmawiając się agitacyi bułgarskiej w Macedonii, zbliżyło Grecyę i Serbię, które mają wielu rodaków w tej tureckiej prowincyi. W Serbii oddawna głoszą, że jeszcze w tym roku przyjdzie do wstrząsających zawiłków na półwyspie Bałkańskim. Naturalny przeto domysł, że w Atenach, a jeszcze bardziej w Cetynii będą się zajmować kwestyę bałkańską — ziemiemi, które obecnie są w posiadaniu Turcyi, nabytkami w Starej Serbii i Macedonii. Tylko pytanie, co na to powiedzą w Petersburgu. Pewną zaś rzeczą jest, że finansowe położenie i organizacya wojskowa ani Serbii ani Grecyi — wcale już nie wspominając o Czarnogórze — nie są tego rodzaju, iżby je zachęciły mogły do akcji politycznej.

Wszak idzie tu tylko o dokuczenie p. Badeniemu.

Na szczęście, nikt na świecie pism tych nie traktuje poważnie. Czyż można bowiem mieć taki szacunek dla dzienników, które codziennie chętnie się swym patriotyzmem austriackim, a równocześnie denuncjacyą wobec dworów europejskich zagraniczną politykę hr. Gołuchowskiego w sposób

zmięszczać gorączkę, ale powinny zarazem orzeźwiać, i tym sposobem zwiększać odporność żywotną. Powinny powtórnie potęgować energię serca. Powinny po trzeciej polepszać apetyt i trawienie, albo przynajmniej nie psuć tych tak ważnych czynności.

Obtóż jeżeli co do tych warunków porównamy środki przyrody z środkami chemicznymi, to znajdziemy, że tylko tamte odpowiadają tym warunkom. Chemiczne środki bowiem nie zwiększają sił żywotnych, i osłabiają nie raz energię serca, i psują nie raz apetyt, i upośledzają nie raz trawienie.

O utrzymywaniu niskiej ciepłoty w pokoju chorego była tu już mowa. Zimną wodą zaś należy stosować w taki sposób, ażeby chorego nie nużyło i nie oziębiało. Należy zatem stosować ją ogólnie. Do ogólnych sposobów zaliczamy: owijania w wilgotne prześcieradła; powtórne, grube wilgotne okłady, stosowane na tułów, a po trzeciej, zmywania wyciśniętą gąbką w łóżku. W wyborze pomiędzy tymi środkami kierujemy się względami na porę roku, tudzież na wiek i na stan sił chorego.

Co się dotyczy trzeciej, czwartej i piątej przyczyny duszności, odpadają one same przez się, jeśli leczymy chorego powietrzem i wodą.

Ostrzegam mnie, że bawąc tu dłużej, nie będę słyszał o niczem, prócz o kwestyi żydowskiej. Przepowiednia się sprawdziła. Nim jeszcze zdolałem odszukać kogokolwiek ze znajomych

Ostrzegam mnie, że bawąc tu dłużej, nie będę słyszał o niczem, prócz o kwestyi żydowskiej. Przepowiednia się sprawdziła. Nim jeszcze zdolałem odszukać kogokolwiek ze znajomych

### Kaszel.

Drugim dokuczliwym objawem w zapaleniu płuc bywa kaszel. Kaszel jest objawem koniecznym, bo kto ma zapalenie płuc, ten musi kaszleć. Zadaniem przeto leczenia jest łagodzić kaszel tylko o tyle, o ile jest doku-

## Czas odnowić przedpłatę

### Przedpłata

na *Gazetę Narodową*.

Wynosi:

miesięcznie	we Lwowie na prowincyi	2 zł.
kwartalnie	1 zł. 50 ct.	6 "
półrocznie	4 " 50 "	12 "

Dla prenumeratorów *Gaz. Nar.* odpustujemy dwutygodnik ilustrowany dla kobiet „**NOWE MODY**” po cenie wyjątkowo zmniejszonej, a to za 1 zł. 20 ct. kwartałnie lub 40 ct. miesięcznie. Nie mniej wszyscy nasi prenumeratorowie, mogą otrzymywać poniżej połowy ceny bo za 35 ct. miesięcznie, a 1 zł. kwartałnie tygodnik satyryczno-humorystyczny „**Secutek**”

**Prenumeratorowie miejscowi**  
*Gaz. Nar.* mają nadto prawo zupełnie bezpłatnego korzystania z wypożyczalni książek **H. Altenberga** (dawniej **F. H. Richtera**).

W fejtetonach *Gaz. Nar.* rozpoczniemy drukować zaraz w pierwszych dniach kwietnia po ukończeniu „**Krwawej Karty**” i „**Odrębnej istoty**”: znakomitą powieść z angielskiego **Mary Humphrey Ward** p. n. „**Na błędnych drogach**”, — dalej opowieści wybornego znawcy stosunków amerykańskich, prof. dr. **Emila Habdank Dunikowskiego** p. n. „**Niezależny polski Kościół i niezależna parafia**” — jako też autentyczne opowiadanie o ostatnich (listopad, grudzień 1895) groźnych zjściach w Armenii, spisane przez naocznego świadka. Ostatnia ta praca nosi tytuł: „**Rzezie w Armenii w r. 1895 i misye zakonu św. Franciszka do obserwy w Armenii**”.

## KRONIKA.

Lwów d. 2 kwietnia.

**Na błędnych drogach.** Kwestyę socyalną, przenikającą obecnie wszystkie warstwy społeczeństwa, wybrała sobie znakomitą angielską powieściopisarkę p. **Mary Humphrey Ward** za to powieść „**Na błędnych drogach**”, którą zaraz po świętach zamyśli drukować w fejtetonach *Gaz. Nar.* Autorka przedstawia rzecz w podwójnym świetle: zapytania na tę kwestyę, rozstrząsa ją na rozmaite sposoby, wpłata w nią nie tylko rzeczy zjawy, ale i intymne, czytelnika, każe mu zastanawiać się nad wybrnięciem z zawiłków, wypływających właśnie z tych różnorodnych pojęć o powodach nędzy społecznej.

**Teatr lwowski** przechodzi od Wielkiejnoy pod nowy zarząd. Dotychczasowej dyrekcji ukończył się obecnie właśnie kontrakt najmu sal i skarbowej a choć posiada koncesyę na prowadzenie przedsiębiorstwa teatralnego we Lwowie aż do r. 1900, postanowiła, żaden dotychczasowy niepozwolenia finansowy, wycofać się z tego przedsiębiorstwa i dać tego też żądnych zabiegów dalszych o najem sali nie czynić. W zastępstwie dyrekcji najwłaściwszym czynikiem był dr. **Henryk Szyłkowski**, który od lat 8, nie szczędząc grosza, pragnął teatr lwowski wnieść na właściwe wyznaj. Zamierzano w teatrze, jak może drugiego tak zamierzano przedsiębiorcy z poświęceniem, Lwów nie tak rychło miał być, czynił wszystko, byle scenę naszą podnieść i na wysokości zadania utrzymać. Bywały też w owym okresie chwile świetnego rozwoju teatru, zwłaszcza w latach 1890—1893, gdy wspólnie z p. **M. Schmittem** teatr prowadził. W ostatnich czasach dyrekcję na zewnątrz reprezentował p. **Zygm. Przybylski** a p. dr. **H. Szyłkowski** powoli zrywał więzające go z teatrem nici, jakby przygotowując się do rozstania z tą instytucyą, aby mu to rozstać nie było zbyt ciężkim.

Od miesiąca mówiono z pewną trwogą o teatrze, — nie wiadano bowiem nikogo, kto po licznych przykładach niepowodzeń finansowych zechciałby się chwycić tego żmudnego zadania — aż zjawił się nareście dr. **un. z Krakowa p. Bandrowski**. Rozłożono w niektórych dziennikach szeroki program jego przyszłego działania, jako dyrektora teatru, i zaczęto roić sobie niebawem nadzieje na przyszłość. Nie notowaliśmy różnych interwiewów, jakie współpracownicy tych lub owych pism z nowym dyrektorem mieli, — nie widzieliśmy bowiem tak daleko posuniętych przygotowań, aby można było na pewne mówić, iż teatr od Wielkiejnoy dalej we Lwowie istnieje będzie i to pod kierunkiem p. **Bandrowskiego**. Dziś, zdaje się to nie ulegać już wątpliwości, p. **Bandrowski** uwarł bowiem onegdaj z p. dr. **Henr. Szyłkowskim** umowę o do nabycia teatru letniego, garderoby, dekoracji, biblioteki i oświetlenia elektrycznego. W ten sposób została położona tama wszelkim możliwym sporom przy oddawaniu przedsiębiorstwa — i od Wielkiejnoy teatr lwowski przechodzi w ręce nowej dyrekcji, której reprezentantem jest p. dr. **Bandrowski** a sekretarzem p. **Mieczysław Sachorowski**.

Nowej dyrekcji szlemy serdeczne życzenia: **Szczęść Boże!** Jak dotychczas *Gaz. Nar.* bez względu na to, kto był dyrektorem teatru, ze względu na samą instytucyę, jak najżyźliwiej do niej się odnosiła, tak i w przyszłości popierać będzie starania i usiłowania nowej dyrekcji, o ile ona tylko będzie miała na cel dobro sceny polskiej.

**Mianowania.** **Namieśnik** zamianował kancelistów namieśnictwa: **Jana Piekarskiego**.

w Dobromilu i **Józefa Kraussa** w Turce sekretarzami powiatowymi, a sekretarzem powiatowego **Donnika Dellmana** w Kamionce i kancelistą namieśnictwa **Stefana Czarnieckiego** w Krakowie, oficyantami namieśnictwa.

**Przeniesienia.** **Namieśnik** przenosił sekretarza powiatowego **Sylwestra Zenona Rojka** z **Bóbrki** do **Lwowa**.

**Wiadomości kościelne.** **Archidiecezja lwowska** obrz. iad: Aplikowany w charakterze wikaryusza w **Zbarażu** **O. Wawrzyniec Kukas** z zakonu **OO. Bernardynów**.

Dycezya prz myśla: **Dziekanem** **Jaworowskim** mianowany ks. **Marcin Augustyn**, prob. w **Nilezycach** — **Instytutowy** na probostwo w **Zręcinie** ks. **Julian Krygowski**, wikary w **Tarnopolu**.

**Przeniesienia:** ks. **M. Nowakiewicz**, wikary, z **Łąki** do **Kosiny**; ks. **J. Nawrocki**, admin. w **Zręcinie** do **Tarnowa** jako wikary. — **Uwołniony** z powodu słabości na sześć miesięcy ks. **Fr. Zysławka**, wikary w **Kosinie**.

Dycezya tarnowska: **Zmarł** w **Starym Wiśniewie** proboszcz miejscowy, ks. **Wincenty Wąsikiewicz**, kanonik honorowy kapituły tarnowskiej, urodzony w **1810** roku życia a **55** kapłaństwa. Nieboszyk był znany jako utalentowany pisarz ludowy. — **Administratorem** osieroconej parafii został mianowany ks. **Franciszek Rączka**. **Konkurs** na to wakujące probostwo rozpisanie do dnia **23. bm.**

**Namieśnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo **regiae collationis** w **Nowicy**, pow. **kałuskiego**, ks. **Romanowi Kunecwiczowi**, gr. kat. plebanowi w **Stanisławowie**.

**Ceremonia obmywania nóg** 12 ubogim odbyła się dzisiaj, jak corocznie w wielki czwartek w lwowskim kościele archikatedralnym. Ceremonii dokonał po mszy św., konsekracji olejów i przeniesieniu Najś. Sakramentu do bocznej kaplicy, ks. arcybiskup **Morawski** w asystencyi ks. **Hausmana** jako archidjakona i ks. **Lubomęskiego** i **Pawłowskiego** jako lewitów. Każdemu z 12 ubogich, należących do lwowskich stowarzyszeń dobroczynnych, wręczył ks. arcybiskup po ceremonii, jak zwyczaj nakazuje 20 zł. w srebrze we woreczku, a następnie ugnęszając wszystkich u siebie obiadem.

**Z Izby sądowej.** **Rozprawa** karna przeciw **Gustawowi Horodeckiemu** b. delegatowi zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, zakończyła się wyrokiem sądu sądownego Horodeckiego za nielegalne sięganie premij asekuracyjnych na 6 miesięcy więzienia, obostrzonego postem co tygodnia, zwrot po branych premij i wydalenie z granic Austrii po odbyciu kary. Natomiast uwolnił trybunał Horodeckiego od zarzutu oszustwa, popełnionego przez puszczenie w obieg wexlu z fałszywymi podpisami. Horodeński przyjął wyrok objętnie.

**Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu marcu pomocy w **157** wypadkach, a to **114** razy w dzień, a **43** razy w nocy. Służbę pełniło medyków **40**. Towarzystwo liczy członków czynnych **12**, wspierających **400**.

**Znaczną** **stratę** poniósł wczoraj **Mojżesz Parnes** kupiec z **Komarna**. Zalatując interes w kasie głównej krajowej, zgubił pugilarz zawierający przeszło **600** zł. banknotami. Po odjęciu jego znaleziono na podłodze pugilarza ale już próżny.

W ul. **Hłomskiej** zdułił p. **Włodzimierz Łotocki** urzędnik kraj. **Dyr. skarbu** pugilarz z kwotą **45** zł.

**Nocony gość.** Wczoraj w nocy około 3 weszł do mieszkanca p. **Grossa** przy ulicy **Akademickiej** **l. 10**, jakiś z rozkładem pokój dobrze obczajony z rzemieślniczym, z zamierzalą już ułotnić się z niemi. Zbiedzona zeszłemu pani **Klara Grossowa** zerwała się z łóżka, chwyciła złodzieja i poczęła wołać o pomoc, rzemieślnik jednak silnym uderzeniem pięści uwolnił się z rąk pani **Grossowej** i uciekł, pozostawiając przygotowany pakunek na podłodze.

**Nowe miejsce klimatyczne** powstało wkrótce w uroczu położonym wśród lasów **Janowie**, dokąd mimo złej dotychczasowej komunikacji, wyjeżdżają co roku znaczna ilość letników ze **Lwowa**. Bank hipoteczny zamierza tam wybudować zakład i kilka domów mieszkalnych i will, a szczegółowe plany wykończyło już biuro budowniczego p. **Jana Lewińskiego**. Przy wybudowaniu komunikacji kolejowej ze **Lwowa**, należy się spodziewać, że przedsiębiorstwo to powieść się i dostarczy Lwowiakom uroczego i zdrowego miejsca pobytu podczas psnów letnich.

**Wielkie manewry w Galicyi.** **Dzienniki** wieściłone donoszą, że w bieżącym roku odbędą się w Galicyi wielkie jesienne manewry, w których weźmie udział cesarz. Szczególna uwaga zwrócona będzie podczas tych manewrów na wszystkie zaprowadzone dotychczas środki pomocnicze: nadto wypróbowane będą te środki, które zaplanowane zostały przez techniczny komitet wojskowy. Wobec okoliczności, iż znacznie wzrosła liczba rezerwistów, zgłaszających się do odbycia ćwiczeń na bieżących, systemizowane będą przy każdym większym kursie wojskowym wykształcone po wojskowemu oddziały cyklistów, które na równych terenach galicyjskich oddawać będą mogły dobre usługi w służbie patrolowej i informacyjnej.

**Zasłiki dla dotkniętych klęskami elementarnymi.** Z kwoty **1500** zł., udzielonej na dotkniętych klęskami elementarnymi i pożarami Wydział krajowy przelał Wydziałowi powiatowemu w **Złoczowie** **800** zł. do rozdzielenia pomiędzy najbardziej dotknięte gminy, Wydziałowi powiatowemu w **Bóbrce** **300** zł. do rozdzielania wedle uznania — gminom **Wola Dziwińska** w pow. **bocheńskim**, **Uście** w pow. **żydaczowskim**, **Olekskie** w pow. **borszczowskim** i **Żukotym** w pow. **turkockim** po **100** zł.

**Ministerium** spraw wewnętrznych udzieliło bezwzględnej zapomogi w kwocie **500** zł. z funduszu państwowych na rzecz cierpiących niedostatek ludności w **Nuckiem** nowem.

**Nowe szkoły rolnicze.** Szkoła w **Suchodole** pod **Krosnem** zostanie otwarta prawdopodobnie już w jesieni roku przyszłego. Wydział kraj. bowiem, postanowił oddać w przedsiębiorstwo w drodze ofertowej budowę tej szkoły, a mianowicie gmachu szkolnego, budynku mieszkalnego dla dyrektora i 3 nauczycieli, budynku administracyjnego i bu-

dyków gospodarskich. Roboty mają być ukończone najdalej do dnia **1** maja **1897**. Zakład ma mieścić **47** uczniów — i będzie połączony z kursem uprawy i wyprawy lnu i konopi, który z **Gródku** do **Such**



Z wielkim trudem wydobyci skądś trochę węgierskiego wina. „O jescześmy nie skończyli”, oświadczył Balzac dumnie, „mam jeszcze kawę i herbatę”. Znal oba napoje do jednej filiżanki, dolał trochę mleka i pił tę miksturę z wielkim zadowoleniem. Po raz wtóry zaprosił Balzac Housay'a do siebie na obiad, ale wówczas każdy mógł się już do syta najeść, bo wszyscy goście z sobą przyprowadzili potrawy, z których się menu składało. Nazajutrz po całym Paryżu opowiadano, iż Balzac przyjął swoich przyjaciół luksusową ucztą, a co było w tem najbarwniejsze, to, że Balzac sam najwięcej w to wierzył.

**Długie wakacje** z powodu uroczystości koronacyjnych miały być młodzieży w Królestwie Polskiem. Już 8 maja zostaną przerwane wykłady, a nowy kurs rozpocznie się dopiero 27 września, tak, że przez blisko pięć miesięcy młodzież nie będzie się zajmować nauką. Ze względu pedagogicznych taka długa przerwa jest bezwarunkowo szkodliwa, ale rząd rosyjski o to się nie troszczy — młodzież zaś cieszy się nie tyle przerwą nauki, ile że przez taki długi czas wolną będzie od przesładowań i znęcań Apuczina i innych czynowników.

**Kradzież w zamku królewskim.** Z Kopenhagi donoszą, że kamerdyner króla duńskiego Christiana, skradł z jego prywatnej szkatuły 40.000 koron.

**Do Abbazyi** przybył król rumuński z żoną.

**Zmarli.** Ks. Michał Mochnacki, proboszcz gr. kat. w Dobromilu, zmarł dnia 29. zm. przeżywszy lat 74. Jak wielką sympatią cieszył się zmarły w najszerszych kołach Dobromila i całej okolicy, postuluje może za dowód, że w pogrzebie s. p. Mochnackiego brały udział obrymnie tłumy ludności, dalej przybyło przeszło 100 księży, a nie brak było także całego otoczenia obywatelstwa i włościanstwa. Zjawili się także wszystkie instytucje i korporacje ze sztafardami, a straż ogniowa ze swoją muzyką.

## W ŚWIAT.

Hej, jakbym ja po tej ziemi,  
Naszej ziemi,  
Szedł.

Przez lasami szumiącymi,  
Polem, niwą, pełną glebą,  
Aż gdzie sine wisi niebo —  
Het!

A jakbym ja szedł przez łąkę,  
Naszą łąkę,  
Cud!

Tobym z kwiatów rwał piosenkę,  
I patrzył w krąg wesóły:  
Jak piastowie biorą pszoły  
Miod.

A jakbym ja zbiegł te łąki,  
Nasze łąki,  
Wzduż.

W wstępie kłosem haftowanej  
Wiązłbym liczył wedle drogi  
Każdym złotem brogi  
Zbóż.

A jakbym ja szedł po gaju,  
Naszym gaju,  
W żłach,

Tobym widział w onym maju  
Dwór królewski w krasie młodej,  
Rusalkowe korowody...  
W mgłach.

A jakbym ja wszedł w te łąki,  
Nasze łąki,  
Bór,

Tobym spłoszył baśni dzieje,  
A tuż wyrzucił z dąbrowy  
W jaskółkowe spłoszone łowy  
Tur!

Ażbym wyszedł znów na kwiaty,  
Naszych kwiaty  
Niw.

Głogi, maki i blawaty,  
I ustami radosnymi  
Szepczą: przecież ja w tej ziemi  
Żyję!

Hej, jakbym ja wszystkie rzeki,  
Nasze rzeki,  
Zbiegł,

Ruczaj bliski i daleki,  
I ten niski, a polisty,  
I ten stromy, a skalisty  
Brzeg.

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

— Tak! — rzekł Ferrari — podzielił etycznie pańskie zapamiętanie. Miałbyś pan więc pretensję do mnie, bym ja się usunął. Zbadajmy, czy ona z punktu widzenia tego nawet, z którego pan patrzyć pragniesz, jest słuszna?

— Oh! badać nie potrzebujemy — zaśmiał się Edward. — Pretensję moją, byś się książkę usunął, dlatego, że ja racylem przyjechać habaha! byłaby... piramidą swoją głupota. Chęć zabicia księcia z mojej strony, a z jego strony zabicia mnie, byłaby chybą niegodną ludzi, którzy złożyli swoje dowody, że z programu życiowego usunęli pojęcia zapamiętanie, które kierować musiały ludzkością tak długo, jak długo nie mogło nimi kierować usubtelnienie myśli i uczuć. Mam siebie i księcia za ludzi wyższych, choćby tylko z analogicznej nam obu przyczyny. Nie zgłębiajmy się zbyt... i weźmy tylko jeden szczegół najdrobniejszy z naszych żyć, w którym obaj postąpiliśmy jednako a obaj nie świat inaczej... książkę porzuciłeś miliony, by módz być swobodnym człowiekiem, ja opuściłem miliony, by módz być także, jak mi się zdawało, swobodnym człowiekiem. W dzisiejszych czasach...

Powitałbym żywej wody,  
Naszej wody,  
Zdrój,

Wandy smutne uczęciły go,  
Oczy wpił w te srebrne strugi  
I policzył trawę długi  
Rój.

Radbym słuchał, jak grzmi fali,  
Naszej fali  
Głos,

Echo pluskiem szemrze w dali,  
W głąb wieszcz piosenki fiaszka,  
Jak ptak, skrzydła w srebro macza  
Ros.

Hej, jakbym ja słodkie rosy,  
Nasze rosy,  
Pił,

Co nadbrzeżne perłą wzrozy,  
Lub, w głąb bijąc granitowy,  
Rozpryskują się w beczowy  
Pył.

Hej, jakbym ja szedł w szeroki,  
Ten szeroki,  
Świat,

Gdzie w burzach milną kroki,  
Krzysz się schylił zadumany,  
A w krąg krasno malowany  
Kwiat.

A w ślad gdyby wicher bujne,  
Szumne, bujne,  
Szył,

Toby piły mgły podwójne:  
Te, co w polach się skłębily.  
I te moje — Boża miły —  
Łzy!...

Hej, jakbym ja po tej ziemi  
Naszej ziemi,  
Szedł,

Precz, lasami szumiącymi,  
Polem — niwą, pełną glebą,  
Aż gdzie sine wisi niebo —  
Het!...

Bożydar.

**Psalm** Bartłomiejskiego, oraz utwory Lorenza, Dembińskiego i Guńwiecowa wykonano w piątek 3 b. m. o godz. pół do 8 wieczorem w kościele OO. Bernardynów.

**W kościele OO. Dominikanów** odśpiewa Lutnia w Wielki Piątek o 5. popołudniu: Gregorio Allegri „Lamentatio” — Mendelssohn-Bartholdy „Okret z oratorium Eliasza” — A. Lotti „Crucifixus” i „Vere Laqueos”, — Haydn „Tenebrae factae sunt” i „Salve Regina”, — Rossini „Wyjści z oratorium Stabat mater”.

**Walne zgromadzenie** członków stow. budowniczego odbędzie się d. 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem w biurze tow. politechnicznego.

**Koresp. Redakcyi.** Autora nadesłanego nam wczoraj listu „Ze wsi” prosimy o ciąg dalszy. Pierwszy list jutro ogłosimy.

## OFIARY.

WP. Józ fa Strzelecka z Rohatyna przysłała za pośrednictwem administracji naszego pisma 5 zł. 61 ct. tj. kwotę złożoną na zebraniach towarzyskich w czasie wieczorów zimowych na gimnazjum polskie w Cieszynie.

## „Szczutek”

Jedyny obecnie tygodnik polityczno-satyryczny-moralistyczny, poruszający zawsze bieżące polityczne wypadki krajowe — mogą prenumerować *Gazety Narodowej* prenumerować po cenie zmniejszonej miesięcznie 35 ct., a kwartalnie 1 zł. *Szczutek* odznacza się znakomitą ilustracją.

## Mody paryskie

najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet mogą prenumerować *Gazety Narodowej* prenumerować po cenie zmniejszonej: kwartalnie 90 ct., półrocznie 1-80 ct., rocznie 3-60 ct. Mody paryskie dotychczas kroje francuskie i dodatki powieściowe.

**Cłasy publiczności.**

(Rubryka płatna po 50 ct. za wiersz drobnym drukiem)

Poleca się handel wina Maksa Wiksa, Lwów ul. Ormiańska 1. 5.

## Sztuki piękne.

**„Czasopismo pedagogiczne”.** Pod tym tytułem rozpoczął z d. 1 kwietnia br. wychodzić tygodnik, organ nauczycieli ludowych, poświęcony umiejętności pedagogicznej. *Czasopismo pedagogiczne* obejmuje działy następujące: pedagogia polska, dzieje pedagogii w Polsce, psychologia, etyka i filozofia w nauce wychowania, metodologia, pedagogia słowiańska w dziedzinie wychowania, prądy pedagogiczne za granicą, szkolnictwo, ze świata naukowego, recenzje, bibliografia i przegląd pism pedagogicznych, wypisy z arcydzieł literatury polskiej i za granicą, oraz wiadomości kronikarskie.

## Ostatnie wiadomości.

We wrześniu roku bieżącego odbędą się wybory do sejmów: dolno i górno austriackiego, styryjskiego, karntńskiego, buk o wińskiego, słaskiego, morawskiego, Vorarlbergu i Tryestu.

Londyńska *Pall-Mall-Gazette* donosi, że między Anglią i Francją przyszło już do porozumienia co do wyprawy dongolskiej.

## Rada państwa.

(Telegr. „Gaz. Nar.”)

**Wiedeń d. 2 kwietnia.** Komisja budżetowa wygotowała już sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, regulującej emerytury urzędników państwowych, tudzież pensje wdów i sierót po nich i zaleca tę ustawę do przyjęcia z nieznaczniemi poprawkami.

## TELEGRAMY.

**Wiedeń d. 2 kwietnia.** Strażnicy ogniowi tak w głównych koszarach jak i w filialnych strzejkują. Od wczoraj po południu pełni za nich szereg 300 pionierów wojskowych. Magistrat uznał wszystkich strzejkujących za uwolnionych ze służby.

Strejk ten jest wynikiem rozgoryczenia, jakie od dłuższego już czasu objawiało się wśród wiedeńskiej straży pożarnej. Strzejkujący żądają: bezpłatnego udzielania im mundurów, podwyższenia płacy dziennej przynajmniej o 20 ct., ułatwienia awansu i zaprowadzenia dnia odpoczynku.

Strejk strażników obudził w całym mieście wielkie zaniepokojenie.

**Wiedeń d. 2 kwietnia.** Przy wczorajszym ciągnięciu losów Rudolfa główna wygrana 15.000 zł. padła na ser. 3996 nr. 44, druga wygrana 3000 zł. na ser. 502 nr. 36, trzecia wygrana 1200 zł. na ser. 1398 nr. 24.

Przy ciągnięciu losów państwowych z r. 1854 główna wygrana 300.000 padła na ser. 1844 nr. 10, druga wygrana 10.000 zł. na ser. 2270 nr. 33.

## Wiedeń d. 2 kwietnia.

Cesarz przyjmował wczoraj na prywatnej audyencji nowo zamianowanego ambasadora tureckiego Mahaud Edim beya i przyjął od niego listy uwierzytelniające.

## Budapeszt d. 2 kwietnia.

Nuntium austriackiej deputacji kwotowej jeszcze tu nie nadeszło. W doborze poinformowanych kołach tutejszych mówi się, że Węgry na żądania austriackiej deputacji kwotowej się nie zgodzą i że zawarcia nowej umowy tak łatwo spodziewać się nie można. Wskutek tego wypowiedzenie związku cłowo-handlowego nastąpi z końcem bieżącego roku.

**Berlin d. 2 kwietnia.** Bismark otrzymał wczoraj w dniu swoich urodzin telegramy z życzeniami od cesarza Franciszka Józefa, króla Humberta i księcia regenta bawarskiego.

## Petersburg d. 2 kwietnia.

Na razie podobno niema mowy o tem, aby Chiny Port Arthur Rosyi odstąpiły. Pewnem jednak jest, że Chiny dadzą go na stałą zimową dla floty rosyjskiej, zaczem Rosya tam fortyfikacje wznieśli; tudzież że jedna odnoga kolei sybirskiej pójdzie do Portu Arthur. Wszystko to ma się dziać za wiedzą Japonii, która jakieś kompensaty otrzyma.

Tymczasowy rosyjski agent dyplomatyczny w Sofii, Smirnow, będzie księcia bułgarskiego towarzyszył w drodze z Konstantynopola do Petersburga.

## Paryż d. 2 kwietnia.

Wedle Agencji Havasa, podjął rząd egipski z kasy bieżącego długu egipskiego kwotę 300.000 funtów.

## Rzym d. 2 kwietnia.

*Provincia di Brescia* publikuje list swego korespondenta z Massawy, wedle którego pułkownik Galliano został na rozkaz Menelika rozstrzelany. Równocześnie list ten donosi, że Menelik żąda za każdego jeńca włoskiego 2000 talarów wykupu, co wyniosłoby razem około 14 milionów lirów.

## Bzym d. 2 kwietnia.

W Reggio di Calabria dało się uczuć wczoraj trzęsienie ziemi, które wywołało wielką panikę.

Również w Messynie i Malazzo dało się uczuć lżejsze trzęsienie ziemi.

## Bzym d. 2 kwietnia.

W *Secolo* opowiada profesor Pantaleoni, że Crispi ukuł akta zwłasczaka, co do kapitulacji Makalli. Tymczasem wiadomo, że Ras Makonen jest winien tryesteńskiej firmie Bienenfeld trzy miliony franków i że deputowany i były oficer włoski Felter jest agentem tej firmy. Otóż gdy szło o wyzwolenie zalogi Makalli, rząd włoski wysłał Feltręgo do Makonena, ofiarując mu pół miliona talarów, tj. połowę owego długu, aby namówił Menelika do wypuszczenia zalogi Makalli. Tak się stało i Bienenfeldowi wypłacono ową sumę, ale nie z funduszy rządowych, tylko z prywatnych (tj. z prywatnej kasy królewskiej). Dlatego Rudini, doniesłszy w senacie o wykradzeniu aktów, nazajutrz cofnął to doniesienie, raz ze względu na ową osobę, a po wtóre, bojąc się senatu. *Tribuna* występuje namietnie przeciw rzekomemu rewelacyom Pantaleoniego, którego zowie przyjacielem Rudiniego, gotowym do wszystkiego, byle skompromitować gabinet poprzedni, choćby się przytem oraz koronę skompromitowało. Organa Rudiniego milczą na razie.

## Londyn d. 2 kwietnia.

Jak słychać, odbyła się w niedzielę w Nizy konferencja między królem belgijskim i Salisburym, i król przyrzekł, że wojska konzańskie będą współdziałały w wyprawie przeciw mahdistom. Słychać dalej, że w Suakin wyładują wojska anglo-indyjskie i pójdą pod rozkazy Baldissery. Senzację wywołuje to fakt, że w Gibraltarze odbywają się manewry, których suppozycja jest oblężenie i obrona Gibraltaru.

## Massawa d. 2 kwietnia.

Obiega pogłoska, że na Ras Makonena wykonano w Massawie zamach morderczy. Jako sprawcę zamachu wymieniają powszechnie Ras Mangasę.

## Dział ekonomiczny.

**Kartel naftowy.** Wiedeń d. 2 kwietnia. (Tel. Gaz. Nar.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie rafinerów nafty z Austrii i Węgier w sprawie odnowienia kartelu naftowego, kończącego się w dniu 30 kwietnia br. Do rezultatu nie doszło żadnego i zdaje się, że kartel rozbił się. Jako powód rozbitcia podają to, że dwie rafinerie galicyjskie żądają wrzeczko za wielkiego kontyngentu.

**Zastępstwa Banku krajowego.** Wydział krajowy zatwierdził uchwałę Rady nadzorczej Banku krajowego powierając zastępstwo tego Banku w powiecie chrzanowskim „Towarzystwu zaliczkowemu w Chrzanowie” — w powiecie rawskim „Kasie zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej” — w powiecie husiatyńskim „Powiatowemu towarzystwu zaliczkowemu w Husiatynie”, a w pow. borszczowskim „Pow. Kasie zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie”.

## Wiadomości giełdowe

**Wiedeń d. 2 kwietnia.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 377-75, Kredyty węgierskie 414—, Unionbank 307 50, Landerbank 247-75, staatsbanky 350 50, Lombardy 96-75, kolej północno-wschodnia 253-25, tytoniowe 172—, Rima 239—, Alpy 31-40, renta majowa 101-15, losy turec. 57-60, Marki 58-87.

**Frankfurt dnia 2 kwietnia.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 311-12 (378-29), staatsbanky 301— (350-48), lombardy — (—).

**Wiedeń d. 2 kwietnia.** (Tel. Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 367—, węg. zakład kredytowy 411—, anglobanki 166-50, lenderbanki 244—, koleje państwowe 349-50, elbenthal 285-25 akcyje tytoniowe 176—, alpy 32-40, losy tureckie 58—, unionbanki 301—, ruble 127-50.

Kursa kredytów austriackich, kredytów węgierskich, unionbanku i lenderbanku podane są już z potrąceniem dywidendy.

## Z rynków towarowych.

**Wiedeń d. 30. marca.** Na poniedziałkowy targ przypędzono wołów galicyjskich 921, węgierskich 2582, niemieckich 449 razem 3-72 sztuk. Galicyjskie płacono po zł 25 do 34, 35, 36½, węgierskie 27 do 30, 35, 36, niemieckie 30, do 35, 36, 39 — za 100 kilo mławsze.

**Wiedeń dnia 31. marca.** Na wtorkowy targ doprowadzono żywe nierogacizny galicyjskiej 28-22 sztuk.

Płacono 35 do 38, 39, —, zł. za 100 kilo wagi.

## Sprawozdanie targowe

Wiedeń d. 2 kwietnia.

(Telegr. „Gaz. Nar.”)

Notowano tu produkty rolnicze po następujących cenach, o tendencji bardzo mdej:

Pszenica: na wiosnę — do —, na jesień 7-28—7-29, na maj—czerwiec 7-09 do 7-11.

Żyto: na wiosnę 6-65—6-67, na maj—czerwiec — do —, na jesień 6-20 do 6-22.

Owies: na wiosnę 6-61—6-63, na maj—czerwiec 6-56 do 6-58, na jesień 6-08—6-10.

Rzepak: na marzec—kwiecień — do —, na sierpień — wrzesień 11-10 do 11-20.

Kukurudza: na maj—czerwiec 4-45 do 4-47, na lipiec—sierpień — do —.

Onkier: surowy 88° r. Aussig 15-95 rafinada 35—, mączka 17-25, w kosztach 36—.

Spirytus: 10.000 l. 14-80—15-00.

Nafta: kaukaska 5-20, austriacka 19-25, przeźroczysta 19-75, cesarska 20-00, amerykańska 22-25.

Kawa: Santos 96, Ceylon perłowa 160.

**Z obserwatorium szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia



Nakładem księgarni katolickiej  
**Dra WŁAD. MILKOWSKIEGO**  
w Krakowie  
wysoko świeżo już sędne wydanie znako-  
mitych dzieł ascetycznych p. t.:

**ROK CHRYSOSTUSOWY**

czyli  
Rozmyślania na każdy dzień roku  
o życiu i nauce Pana Naszego Jezusa Chrystusa  
przez

O. M. Awaneina T. J.  
z łacińskiego przełożył i do użytku wszy-  
stkich zastosował

O. Aleksander Jędrzejowski C. R.  
Str. 693 w 16-oe. Cena egz. 1 złr. 50 ct.  
z asw. w eleg. oprawie półciężkiej, brzo-  
sów 2 złr. Na portu należy dołączyć 20 ct.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

po 1 ct. od wyrazu.

**Obuwie dla dam, mężczyzn  
Stanisław Gabriel we Lwowie,  
plac Hallicki 1. 3.**

KANY ogniotrwałe we wszystkich wiel-  
kościach, zawsze na składzie, ce-  
ni-... może w niskich poleca P...  
... ... ...  
K... ... (naprzeciw katedry)

WILLA, dom murowany, ośm pokoi,  
w dwie werandy, w otyczkach trzy po-  
koje i kuchnia, z dużym ogrodem w Sto-  
ju zaraz do sprzedania. Wiadomość u no-  
tariusza w Strzysku. 302

**STROJE FORTPIANY** dobrze i tanio  
Zgłoszenia przyjmują sklep zegarmistrza  
Dawidowskiego, Kopernika 5.

**ZA POŁOWE CENY** sukienki, płaszczy-  
ki, ubranka, bluzy, halki, gorsety, re-  
kawiczki i wszelką bieliznę poleca Maury  
cy Birubum, przy ulicy Krakowskiej 20.

**PROŚBA** błagalna. Do litoszych i za-  
pachnych serc udaje się z prośbą starsza  
osoba o jakikolwiek posadę, do starszych  
państwa do wszystkich, albo jako kuchar-  
ka do starszej pani lub pana. Poleca Ja-  
kowskiemu węgłowi Marya Hewlich, ulica  
Kalecza 6, u dozorcy domu. 290

**PARCELE** pod wille są do sprzedania u  
Naganyńskiego w Brzuchowicach.

**POŻYCZKI** osobiste dla pp. urzędników  
państwowych i oficerów, oraz hipote-  
czne, wydobywają pod bardzo korzystnymi  
warunkami A. J. posta restante Lwów.

**ZARZĄD** dóbr Pustkowskich ma na sprze-  
danie **masło kuchenne** po 90 ct. za  
1 kg.; oraz stółki deserowe po 1 złr. 20  
za 1 kg., loco poczta nadawcza Probuina.

**PREMIOWANE** medalami tutej i n. em-  
poważają się wszędzie do nabycia

**MONOPOL**

**HERBATA Z RĄCZKA**

Nr. 1. Herbata czarna	złr. 2-
" 2. " " " "	" 240
" 3. " " " "	" 280
" 4. " " " "	" 320
" 5. " " " "	" 340
" 6. " " " "	" 360
" 7. " " " "	" 4-
" 8. " " " "	" 5-
" 9. " " " "	" 5-
" 10. " " " "	" 5-

Spis miast i handli  
gdzie te herbaty nabyć można po cenach  
oryginalnych, które na każdej paczce są  
wydrukowane.

Bochnia J. Michnik, Ch. Ring; Białka  
M. Zeh, M. Probat, Buczacz K. R. Goz-  
dowski; Bolesław P. Schindler; Czortków M.  
Brenholz; Chodorów E. Laubgross; Ciel-  
kowie A. Klimontowski; F. Podobiński;  
Cieszanów J. Lehrer, S. Spiegel, S. Schme-  
dler; Czerwień J. Michnik; Chorzów  
P. R. Singer; Dobroń M. Goldberg;  
Klausner, J. Nowak; Dobroń H. Mark-  
wicz; Dębica S. Schindler; Horlice M.  
Klein, S. Birn, A. Rudnik; Grzybnów  
E. Cielkowski; Grybów A. Mazurkiewicz;  
J. Mordarski; Halicz J. Ormowski; Horo-  
denka D. Dollinger, M. Döglar; Husiatyn  
M. Remanicki; Jasło J. Polak i Syn, Jette  
Weinfeld, E. Weinfeld; Jacew St. La-  
chowicz, E. Rzepewski; Jedlicze C. Stefan;  
Kalinowa J. Sattler, J. Modliński; Katusz  
J. Korytowski; Kamionka strum. J. Sklen-  
ka; Kęty K. Zakrzewski; Krasowa M.  
Pietrak i Syn; Kozłowa A. J. Kosi-  
Kobusowa M. Gólska; Korczyn  
Fr. Gonet; Koropiec M. Kasiński; Krako-  
wiec L. Elster, M. Schachter; Kraków  
L. Dziński; Krasno Z. Jaskiewicz, Aleks.  
Kumer; Kraszowice P. Dudzycan; Zali-  
cud J. Cetnarski;

Lwów: W. Bażant, ul. Hallicka;  
Lutówka St. Czarniecki; Lisko Moszcz-  
ski; Limanowa E. Rozadowski i Syn;  
Maków R. Turczyński; Mielec E. Dęki,  
A. Kleinmann; A. Pawlikowski; E. Wein-  
ding; Monasterzyska K. Döglar; Nadwór-  
nia J. Kiselewski; M. Krasowski; Nowe  
S. Radliński; Niemirów St. Truskolaski;  
Niśniczyna E. Zarebina, Nisko M. Kara; Nowy  
Sącz W. Oleksy; Nowy Targ J. Goldfinger;  
Oleszyce J. Kamiński, J. Klahr; Opatów  
J. Błotki; Ostrowiec J. Mozer; Przeworsk  
J. Jung, Anaskiewicz, Chomiński, Rejman-  
ski; Pilno W. Miśkiewicz; P. A. Schöner-  
ter; Podgórze L. Kocik; Przemyśl E. Ma-  
chowski; A. Ralski; Radeckie E. Krug; Rade-  
k A. Sadowski; Radowo S. P. Leiman; Ra-  
wa ruska H. Mund, R. Schaffner; Rawa-  
dno S. Felsen; Rudnik Fr. Chmielowski;  
Rzeszów J. Kostkiewicz; Rudki P. Tur-  
sior; L. Bukutynski, W. Mausi; Sanok  
K. Diesel; Sądowa Wisznia F. Kulpa;  
Sędziszów J. Kupiec; Sędziszów S. Baker;  
Sieniawa M. Engelberg, M. Michalski;  
Tarnobrzeg S. Engler, N. Giziński, H.  
Fleisch, R. W. Garfunkel, L. Saffi; Tarnów  
T. Schaff, T. Pawłowski; Tuchów O. Po-  
dobizski; Trembowla P. Markowski, B.  
Westfalewicz; Tarnopol E. F. an; Ustrzyki  
W. Rutkowska; Wadowice J. Pohl; Wie-  
tno S. Ritzner; Wieliczka W. Koch;  
Wojnicz M. Konieczny, K. Nodzyński; Za-  
kopiane Kam. Baum, A. Reini; Zakliczyn  
M. Szymonowicz; Zarycze L. Rozanski;  
Żółkiew J. Olearczyk; Złoczów Z. Błko-  
ski; Żywiec A. Wancz; oraz prawie we  
wszystkich kółkach rolniczych w kraju.

Jeżeli gdzie nie można do-  
stać, proszę się udać wprost do

**Magazynu herbat**

Juliusza Groszego w Krakowie

Rynek gł., Pałac Spiski.

**Rządca ekonomiczny**

były asystent Tow. roln., posiadający  
chlebne świadectwa i rekomendacje, po-  
szukuje posady. Na żądanie może złożyć  
kaucję do 1000 złr.

**Majątki**

wielkie i mniejsze, folwarki, dzierżawy itp.  
poleca 7764  
**Biuro komisowe Wł. Jaworskiego**  
w Krakowie, ulica Grodzka 1. 30.

**Do sprzedania.**

**Kamienica** dwupiętrowa w śródmie-  
ściu, przy principalnej ulicy, z dochodem  
rocznym 6850 złr., obciążona pożyczką gal.  
kasy oszczędności, cena 80.000 złr.

**Kamienica** dwupiętrowa, wynajęta  
razdwi, bardzo dobrze się rentująca, cena  
8.000 złr.

w dobrej glebie i w korzystnym polo-  
żeniu, pod Przemysłem, z gorzelnia parową  
z wolnej ręki zaraz do sprzedania.  
Wiadomość udzieli Dr. Fr. Dollński,  
Blizkich wiadomości udzieli kancel-  
lary adwokata Dr. Wincentego Białabana  
i Dr. Aleksandra Vogla we Lwowie przy  
ulicy Kopernika 1. 7. piątro.



Handlowa nasion buraków pastewnych  
w Czyżowicach

poczta Mościska w Przemysku  
poleca na sezon 1896 r.

**Nasiona buraków pastewnych**

własnej produkcji z gwarantowaną  
siłą kiełkowania. Nasiona te odznaczają  
na powszechnej wystawie krajowej w 1896  
znane są ze swej dobroci w kraju i za gra-  
nicą, dokąd zbývá się w ilościach produkcyj-  
nych. Cena za 100 kilogramów:  
Mamut złotoloty ..... złr. 70  
Oberdorfer czerwone ..... 15  
Sprzedają się każdą ilość od 5 kilogram. po  
czasowy w workach po 5, 10 i 50 kilogram.  
Nasiona te dostać można też u firmy:  
Ernest Bahlsen w Krakowie.

**FARBY,**

POKOSTY, LAKIERY,  
PENDZLE, MASY

poleca bardzo tanio

**WOLF CZOPP**

Lwów, ul. Żółkiewska 1. 2.  
Firma założona w r. 1843.

**Mydło kremowe Kopácsi'ego**

najznakomitszy środek do pielęgnowania skóry.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach galen-  
eicznych i perfumeryjnych.

Cena za sztukę 35 ct.

Karton zawierający 3 sztuki złr. 1.

Sprzedaż en gros dla Austro-Węgier: Welisch, Frankl & Co., Wien.

**Woda Krondorfska**

alkaliczna szczawa

podług analiz naszych pierwszych powag

jakościowo naczelnie miejsce.

Główny skład na Galicyę posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulicy Karola Ludwika.

Generalne zastępstwo dla Galicyi: w handlu farb i materiałów Leopolda  
Lityńskiego, Lwów, Grand Hotel 6893

**Piegi**

plamy wytrubane i inne nieczystości cery  
nikną w 3 dniach bezpowrotnie po użyciu

Dr. Christoffa znakomitego nieszkodli-  
wego Ambrazema. Prawdziwy tylko  
w zielonych zapieczętowanych oryginal-  
nych słoikach po 50 ct. Główny skład dla  
Lwowa w aptece pod "Srebrnym Orłem"  
Zygmunta Puchera, w Krakowie w aptece  
W. Retyka i E. Hellera, w Brojnie w ap-  
tece Leona Kalina. 7651

**PARF. IXORA**

ED. PINAUD

Mydło ..... a IXORA  
Essencja dla chustek a IXORA  
Woda toaletowa ..... a IXORA  
Pomad ..... a IXORA  
Olej ..... a IXORA  
Puder ryżowy ..... a IXORA  
Kosmetyk ..... a IXORA

37, Boulevard de Strasbourg, 37

Jeżeli gdzie nie można do-  
stać, proszę się udać wprost do

**Magazynu herbat**

Juliusza Groszego w Krakowie

Rynek gł., Pałac Spiski.

**Znacznie potaniały motory naftowe i gazowe oryginalne  
z fabryki Mauryego Hillego w Dreźnie.**

Generalny zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny  
**Julian Topolnicki we Lwowie** ul. Pańska 13.  
Cenniki darmo i oplatnie. 7781

**Prosięta**

osiemtygodniowe,  
czyste rasy York-  
shire, sprzedaje  
w Zarszynie cen-  
tralna chlewnia c. k. Towarzystwa gospo-  
darskiego stacya loco. 76-9



Fabryka kapeluszy i cylindrow pod firmą

**ANTONI KAFKA**

(przede A. Koźłowski) we Lwowie Ry-  
nek 29, przechodząca kamienica Audriolego,  
od strony OO. Jezuitów Teatralna 12, po-  
leca **Kapelusze i cylindry** własnego  
wzrostu w najmodniejszych fasonach i ko-  
lorach po najniższych cenach. Kapelusze i  
cylindry z fabryki c. k. nadwornych do-  
stawców C. Habga i W. Plessa w Wiedniu  
we wszystkich modnych fasonach i ko-  
lorach, kapelusze po 5 złr., zaś cylindry cał-  
kiem lekkie po 9 złr. Kapelusze "Loden"  
z fabryki A. Pichlera w Grazu. Chapesu-  
Clague atlasowe jednobarwne po 5, 6, 8 złr.  
Cenniki na żądanie franco. 7693

**SIROP**

du D<sup>e</sup>  
**FORGET**

irytujące Płaskowe  
**KASZLE  
FLEGMY  
BEZSENNOŚĆ**  
złr. 20, ul. Dąbrowska  
w Apt. PP. Miko-  
lascha, Wawior-  
skiego, Eubara  
i Ruckera

**Parasolki**

czarne i kolorowe

w najnowszym wzorach, od 3 złr.

**Rekawiczki**

prawdziwe "Victoria"

męskie złr. 1-40, damskie złr. 1-50

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.

**Znalomita węgierska jesienną**

**BRYNDE.**

oświetlenie światła deserowe

**MASŁO,**

Wykrapany włosi deserowy **MIÓD**  
z kwiatu pomarańczy, poleca handel

**ALBERTA SZKOWRONA**

Lwów, plac Maryacki 7.

**Madame Rosa Schaffer's**

**Poudre ravissante**

jest pierwszorzędny środkiem upiększającym.

C. k. uprzywilejowany, zbudany i polecony do pielęgnowania skóry przez  
pierwsze znakomitości w świecie medycyny. Jedną z najdłuższych zalet  
tego pudru jest iż po umyciu wcale nie znika z twarzy, lecz nadaje jej mło-  
dą biel. Karton z załączonym sposobem użycia złr. 2-50. Główny skład:  
Rosa Schaffer, Wien, Graben 14.

**Masło margarynowe**

ze skódek śmietanki

o 80% tańsze jak wszystkie inne gatunki masła, znakomite w sma-  
ku, niepsujące się, zupełnie czyste, nie podlegające zjełczeniu, łatwo  
strawne, a wskutek tego dla cierpiących polecenia godne, uzyskane  
z najwyższej margaryny i najlepszego mleka dwoskiego, jedyną  
do pieczenia i smażenia i w ogóle do użytku kuchennego, bardzo  
smaczne do jedzenia z chlebem — codziennie świeże poleca i dostawia  
kolejka lub poczta 7771

Erste Oester. Süssrahmmargarinbutter-Fabrik

**Emanuel Khuner & Sohn, Wien XIV.,**

Schrehauserstrasse 43.

Próbki na skosztowanie i prospekty gratis i franco.

**Dra Fryderyka Lengiela**

**Balsam brzożowy.**

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pniu  
wyswidrowano dziurkę, znany jest od niepamiętnych cza-  
sów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli jednak  
ten sok udeję przepis wynalazcy przyrządzony zostanie  
w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero  
zyska prawie cudowny skutek.

Jeżeli wleczeniem posmarujemy twarz lub inne miejsce  
skóry tym balsamem, to już nazajutrz rano odpadają pra-  
wie wszystkie brzożki, znany jest od niepamiętnych cza-  
sów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli jednak  
ten sok udeję przepis wynalazcy przyrządzony zostanie  
w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero  
zyska prawie cudowny skutek.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zygm.  
Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Gólskiego-  
go nast. Mähl apt., Schmidt & Fontin drogeria; w Tarnopolu u Maryana  
Kryżanowskiego; w Lwowie u Mauryego Adlera, J. Niesiołowskiego; w  
Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

**Centralny Bazar Krajowy**

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5, I. piętro

sprzedaży wyroby krajowe jako to:

Sukna, Płótna, Bieleńce stołowe.

Kilimy, Makaty,

Wyroby litargiczne.

Koszykarskie,

powroźnicze

koronkowe,

ceramiczne

Rezerwki

i towary wysortowane

niżej cen fabrycznych.

Centralny Bazar krajowy

Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 5, I. piętro.

**Urbanowski, Romocki i Ska w Poznaniu**

Lejarnia żelaza, fabryka maszyn i kotłów parowych

oraz wyrobów z miedzi 7275

polecają się do wybudowania i urządzania nowych gorzelni oraz  
przebudowania starych już istniejących, podług własnego długoletniego  
doświadczenia stwierdzonego i za najlepszy uznanego systemu.

Urządzenie młynów parowych, tartaków, browarów i krochma-  
larni wchodzi również w zakres naszego działania, ku czemu rysunki  
i kosztorysy dostawiamy darmo.

Zgłoszenia przyjmują Centralne Biuro Poznań 3, jak również Biuro  
filialne we Lwowie ulica Kraszewskiego 23.

**PASTA DE NAFE I SYROP**

de DELANGRENIER, w Paryżu, 53, ulica Vivienne.  
Bez opium, bez morfiny, ani kodeiny. Środki pierściowe przeciw katarom, grypie, influen-  
cy, kaszlowi, kłuszkowicy, itp. W Lwowie: u P. P. Mikolascha, Wawior-  
skiego, Eubara, Ruckera i we wszystkich aptekach.

**ZMIANA LOKALU.**

Od 23 lat istniejący przy ul. Hallickiej 1. 17 7313

**Magazyn zegarmistrzowski-jubilerski**

połączony z dwoma pracowniami

**Juliana Dąbrowskiego**

zostaje przeniesiony z dniem 1. maja 1896

do składu

**przy ulicy Teatralnej 1. 7**

vis à vis głównej bramy wchodowej kościoła Archikatedralnego.

**FUMIGATEUR D'ESPIC**

ASTMIE  
W głównych aptekach. — Skład główny w Paryżu, 20, ulica St-Lazare.

**Mało zarabiać a mieć wielki obrót.**

**Powróciłem z zagranicy.**

Magazyn zaopatrzony w ogromny wybór nowości wchodzących  
w zakres handlu artykułów modnych męskich i damskich.

**Towar tylko dobrowy.**

**Zniżenie cen zdumiewające!**

Towar kupuję wprost u fabrykantów za gotówkę, a zadawałam  
się 5% rabatem fabrycznym.

Zobaczcie a przekonacie się nie kosztując. Mało zarabiał a  
miał wielki obrót — oto mój przewodnik firmy

**STANISŁAW GABRIEL**

we Lwowie, plac Hallicki 1. 3. 7-02

**ERNST HOTOP**

BUDAPEST BRÜNN BERLIN

Aussere Waitznerstr. 70. Olmützergasse 9. Kurfürstenstr. 122.

Vollständige Pläne u. complete Einrichtung von

**Ziegeleien**

Thonwaren- u. Chamottefabriken, Cementfabriken, Kalkbren-  
nerien Mörtelwerken etc. 7209

**Ringöfen** Trockeneinrichtungen

u. Brennöfen aller Syst. System Hotop, D. R. Patent

**Ziegelmashinen** Transporteure

nach eigener Construction. DRP. u. DRGM.

Höchste Leistung. Billigster Betrieb. Prospekte gratis.

Rechnungen werden in meinem Ziegeleibetrieb in Zittau praktisch ausprobiert.

Laut Ausweis der amt. Stempellisten über 54.000 Exempl. täglich.

**Neues Wiener Journal.**

Abonnementspreis: 3 fl. 75 kr. vierteljährlich

bei allen Postanstalten.

Druck und Verlag von

**Lippowitz & Co.,**

Wien, I., Schulerstrasse 9.

Weitaus verbreiteste Tageszeitung von ganz Oester